

GandahaR, D

TEXT I MUZ.: JULIUSZ KAMIL KUŹNIK
GDY ONE W CISZY MYJĄ SIĘ
PODGLĄDAM
I NIEŚWIADOMIE SYCĄ MNIE
PODGLĄDAM
ICH DŁONIE ZOSTAWIAJĄ ŚLAD
ICH BLISKOŚĆ NIEDOSTĘPNA TAK
JAK GDYBYM WIECZNIE PRAGNAŁ TO
PODGLĄDAĆ
TEJ NOCY
KIEDY DOTKNELIŚMY GWIAZD
A KAŻDY WYMIAR TRACIŁ SENS
NA PAMIĘĆ ZNAM MARZENIA SWE
PODGLĄDAM
OBRACAM W DŁONIACH, TULĘ JE
PODGLĄDAM
JAK GDYBYM BYŁ PRZED CHWILĄ TU
TA MOC UNIESIEŃ, SKRZYDEŁ SZUM
MOTYLI, KTÓRE PRAGNĄ TO
PODGLĄDAĆ
UKRYJCIE MNIE
JAK GDYBYM WASZ TYLKO BYŁ
BEZ PAMIĘCI KOCHAŁ WAS
I NIE POZWÓLCIE
ŻEBYM O TYM ŚNIŁ
NADWRAŻLIWIE CZUŁ I TRWAŁ
GDY ŚWIATŁO ŚWIEC OTULA NAS
PODGLĄDAM
I GDY WE TROJE ŚNIMY SEN
PODGLĄDAM
NIECH NIE ZAPOMNĘ NOCY TEJ
GDY TROJE UST ZŁĄCZYŁO SIĘ
A KAŻDY TO MĘŻCZYZNA CHCIAŁ
PODGLĄDAĆ
UKRYJCIE MNIE
JAK GDYBYM WASZ TYLKO BYŁ
BEZ PAMIĘCI KOCHAŁ WAS
I NIE POZWÓLCIE
ŻEBYM O TYM ŚNIŁ
NADWRAŻLIWIE CZUŁ I TRWAŁ
PODGLĄDAM...
PODGLĄDAM...